



STOWARZYSZENIE OBRONA ZWIERZĄT
ul. 11 Listopada 29, 28-300 Jędrzejów
tel. 607-171-458, www.obrona-zwierzat.pl
KRS 0000292939 REGON 260199276 NIP 656-22-72-801
Alior Bank S. A. **75 2490 0005 0000 4500 7398 2092**

“Możemy człowieka ocenić po tym, jak traktuje zwierzęta” - Immanuel Kant (1724-1804)

Jędrzejów, 02.01.2014 r.

Sąd Rejonowy w Sokółce
za pośrednictwem
Prokuratury Rejonowej w Sokółce

Zażalenie na postanowienie z dnia 10.12.2013 r. o odmowie wszczęcia śledztwa,
sygn. akt Ds. 1800/13

Stowarzyszenie Obrona Zwierząt, organizacja pożytku publicznego, której statutowym celem działania jest ochrona zwierząt, pokrzywdzony w sprawie sygn. akt Ds. 1800/13, składa zażalenie na postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie zaistniałego w dniu 15.10.2013 r. w Bohonikach, woj. podlaskie, niedopełnienia obowiązków służbowych przez Komendanta Powiatowego Policji w Sokółce, w związku z zabezpieczeniem obchodów muzulmańskiego Święta ofiarowania Kurban Bajram, tj. czynu z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o ochronie zwierząt.

Skarżący nie zgadza się z tezą postanowienia, że wyżej opisanego przestępstwa nie popełniono, zaskarża postanowienie w całości i wnosi o jego uchylenie.

Uzasadnienie

Skarżący zwraca uwagę, że kilkakrotnie, we wcześniejszej korespondencji z podlaskimi organami ścigania (również w zawiadomieniu o zamiarze popełnienia przestępstwa z dnia 19.09.2013 r., jak i w zawiadomieniu o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z dnia 30.10.2013 r.), podkreślał odrębności w ocenie kwalifikacji prawnej czynu dokonanego 15.10.2013 r. w Bohonikach przez Tomasza Miśkiewicza (religijne złożenie ofiary ze zwierzęcia) od tzw. „uboju rytualnego”. Jak dotychczas jednak zagadnienie to nie znalazło zainteresowania u organów ścigania, które uporczywie

nie „dostrzegają” istotnej dystynkcji tych zagadnień. Odróżnienia wymaga bowiem kwestia sposobu i kwestia celu zabicia zwierzęcia. Kreowane przez żydów i muzułmanów kontrowersje w sprawie „uboju rytualnego” dotyczą sposobu wykonywania uboju, tj. wyłączenia świadomości (ogłuszenia) zwierząt przed ich uśmierceniem lub zaniechania tej czynności. Tłem prawnym tych kontrowersji jest zasada ogłuszania przyjęta w prawie unijnym i krajowym oraz dopuszczalność wyjątku „rytualnego” w prawie europejskim i brak takiego wyjątku w polskiej ustawie o ochronie zwierząt. Nie ma natomiast żadnych wątpliwości, że (z ogłuszaniem czy bez) chodzi o „ubój” czyli „uśmiercenie w celu pozyskania mięsa i skór” (art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy o ochronie zwierząt). Tymczasem zabijanie dla celów liturgicznych (religijne ofiarowanie zwierząt) jest zakazane ustawą z powodu samego celu, niezależnie od sposobu wykonania tej czynności. Prawo unijne i krajowe nie wypowiedzia się na temat zabijania zwierząt w celu spełnienia ofiary, więc zakaz taki nie podlega tym kontrowersjom co „ubój rytualny”. Z drugiej strony katalog wyjątków zawarty w art. 6 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt jest zamknięty, nie może więc podlegać żadnej rozszerzającej interpretacji i przewiduje ubój zwierzęcia wyłącznie w celu pozyskania mięsa i skóry.

Kwestie postawione przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawach sygn. akt K 52/13 oraz P 34/13, dotyczą dopuszczalności „uboju rytualnego”, tj. uboju bez ogłuszenia zwierzęcia, w celu pozyskania mięsa spełniającego kryteria wyznaczone przez religijne tabu pokarmowe, a więc kwestii prawnych zasadniczo innych niż te, z którymi wiąże się odpowiedzialność Tomasza Miśkiewicza za czyn dokonany w dniu 15.10.2013 r., tj. złożenie ofiary ze zwierzęcia.

Prokurator w skarżonym postanowieniu nie uzasadnił, na jakiej podstawie kwestionuje obowiązywanie przepisów karnych ustawy o ochronie zwierząt, penalizujących ubój zwierzęcia w celach innych niż przewidzianych wyjątkiem z art. 6 ust. 1 tej ustawy (czyli takich, dla jakich został dokonany przedmiotowy ubój w dniu 15.10.2013 r. w Bohonikach). Prokurator stawia jedynie enigmatyczną tezę o *skomplikowanym stanie prawnym dotyczącym uboju zwierząt* (str. 3 uzas. postanowienia). Nie wyjaśnia jednak, na czym polega rzekome skomplikowanie i niejasność prawa (zarówno w sytuacji tzw. „uboju rytualnego”, jak i składania ofiar ze zwierząt), co uniemożliwia rzeczową polemikę z tym stanowiskiem.

Ponadto, wbrew twierdzeniom Prokuratora, stan prawny w omawianej kwestii jest klarowny i nie budzi żadnych wątpliwości, co w postaci oficjalnych komunikatów wydanych jeszcze przed zdarzeniami w Bohonikach, wyartykułowały organy rządowe stosujące przepisy prawa w zakresie prawnokarnej ochrony zwierząt, w tym Główny Lekarz Weterynarii i Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi (treść ich wystąpień załączono do zawiadomienia o przestępstwie z dnia 05.11.2013 r.). Z ustaleń Prokuratora wynika, iż Komendant Policji w Sokółce wydał polecenie *niepodejmowania przez podległych mu funkcjonariuszy czynności prewencyjnych i procesowych w przypadku uzyskania informacji o dokonanym uboju rytualnym podczas obrzędów religijnych* (str. 2 uzas. postanowienia). Takie polecenie stanowi ewidentne

naruszenie obowiązków wynikających z przepisów ustawy o Policji, które przywołano w zawiadomieniu.

Skarżący ocenia, że Komendant Policji w Sokółce i autor zaskarżonego postanowienia, poprzez *desuetudo*, tj. uporczywe niestosowanie obowiązującej normy prawa karnego, usiłują doprowadzić do utraty przez nią mocy obowiązującej. W tym przypadku objętą *desuetudo* jest norma sankcjonująca, tzn. mimo naruszenia normy sankcjonowanej, adresat wtórny (organ państwa) nie korzysta ze swoich kompetencji i nie stosuje sankcji. Nie wiedzieć czemu, organy ścigania pozostają w przekonaniu, że państwo polskie straciło zainteresowanie dla prawnokarnych norm ochrony zwierząt podczas uboju i przestało je chronić swoim przymusem. Tymczasem stanowisko takie jest bezpodstawne i nie polega na prawdzie, w kontekście wyraźnego sygnału ustawodawcy, który w lipcu 2013 r. odrzucił próby takiej nowelizacji ustawy o ochronie zwierząt, która dopuszczałaby ubój bez ogłuszania (w tym miejscu należy oczywiście mieć na względzie, iż dnia 15.10.2013 r. w Bohonikach doszło do złożenia ofiary ze zwierzęcia, a tylko sposób jej wykonania – brak ogłuszenia – miał związek z tzw. „ubojem rytualnym”).

Zaznaczyć należy, iż w porządku prawa pozytywnego, *desuetudo* nie jest powszechnie akceptowaną zasadą i możliwość jej stosowania we współczesnych systemach prawnych jest kwestionowana.

Zatem takie postanowienie Prokuratora powinno zostać uchylone.

PREZES
Stowarzyszenia Obrona Zwierząt
Agnieszka Lechowicz